

dr hab. Renata Szczepanik, prof. UŁ

Wydział Nauk o Wychowaniu

Uniwersytet Łódzki

Łódź, 12 grudnia 2019 roku

**Recenzja dorobku naukowego dr. Huberta Kupca
w związku z postępowaniem o nadanie Mu stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika**

Pan dr Hubert Kupiec od początku swojej kariery akademickiej związany jest z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1996 roku był zatrudniony na stanowisku asystenta, kolejno od 2004 roku – adiunkta. W murach tej Uczelni uzyskał także tytuł magistra (1996) i stopień naukowy doktora (2004). Stopień doktora nauk humanistycznych (w zakresie pedagogiki) został mu nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Kontrola społeczna nad młodzieżą dorastającą w dużym mieście” (została ona przygotowana pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr. hab. Kazimierza Jaskota). W kolejnych latach tematyka podjęta w tej rozprawie była przez Niego konsekwentnie pogłębianą oraz uzupełnianą o nowe kategorie (zwłaszcza resocjalizacji instytucjonalnej) i perspektywy teoretyczne.

Ocena osiągnięć naukowych oraz dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego

Na dorobek naukowy Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora składają się 2 monografie naukowe (w tym 1 tzw. „podoktorska”), redakcja i współredakcje naukowe 3 monografii, 13 artykułów opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych (znajdujących się na tzw. „Liście B” MNiSW), 17 rozdziałów w monografiach naukowych, w tym 1 w języku angielskim (oraz dodatkowy 1 jako materiał pokonferencyjny wydany w formie CD) i 1 w książce wydanej przez naukowe wydawnictwo w Republice Czeskiej. W przedstawionym do oceny materiale nie odnalazłam co prawda wszystkich opracowań wymienionych w autoreferacie (s. 2-6), ale sam Habilitant określa te, które prezentuje mianem „wybranych”. Nie mam z tego powodu żadnego poczucia braku; uznaję, że przedstawione przez Niego materiały są w pełni reprezentatywne.



W przedstawionej do oceny dokumentacji – prócz monografii naukowej stanowiącej podstawowe osiągnięcie naukowe (które omówię w kolejnym punkcie recenzji) – zawarto książkę „podoktorską” (*Kontrola społeczna nad młodzieżą w dużym mieście*, 2007), trzy, których Habilitant jest współredaktorem lub redaktorem naukowym (*Pomoc dziecku krzywdzonemu w ujęciu interdyscyplinarnym*, 2010, *Probacja i resocjalizacja instytucjonalna. Wybrane problemy teorii i praktyki*, 2010 oraz *Przeciwdziałanie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży. Wprowadzenie do problemu*, 2009) i kserokopie prac opatrzonych wspólnym tytułem: „Wybrane publikacje ilustrujące zainteresowania badawcze”. Jeśli chodzi o to ostatnie, to Habilitant wyodrębnił tu cztery obszary tematyczne i w obrębie każdego z nich przedstawił opracowania (artykuły w pismach naukowych i rozdziały w książkach pod redakcją), które uznał, że są najbardziej dla nich reprezentatywne. W dalszej części odniosę się do pozycji wymienionych powyżej. Rozpocznę od uwag po lekturze tych zaprezentowanych kopii prac („Wybrane publikacje...”).

W wyodrębnionym przez Niego pierwszym obszarze badawczym zatytułowanym (bardzo adekwatnie w stosunku do „zawartości” publikacji): *Kontrola społeczna i psychospołeczne uwarunkowania zachowań ryzykownych dorastającej młodzieży* znaleźć można cztery opracowania, zatytułowane następująco: [1] *Struktura czynników psychospołecznych warunkujących zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej* (2010); [2] *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej* (2008); [3] *Kto kontroluje zachowania dorastającej młodzieży?* (2007) i [4] *Stosowanie środków psychoaktywnych przez młodzież akademicką* (2012).

Warto podkreślić, że wszystkie opracowania te powstały w oparciu o badania empiryczne. Uwagę zwraca: 1) to, że były to duże badania, 2) troska o właściwe metody doboru próby badawczej oraz 3) użyteczny charakter badań. Jeśli chodzi o to trzecie, to były to badania na zlecenie Komendy Wojewódzkiej Policji, obejmowały duży region oraz miały charakter rozpoznawczy, diagnozujący zjawiska związane z ryzykowną aktywnością młodych ludzi. Na podstawie tych badań Autor formułuje określone wnioski. W obliczu specyficznego rozmachu oraz widocznej pracowitości realizowanych projektów, nieco rozczarowują. Właściwie można w nich wyczytać to, że wyniki nie są zaskakujące, potwierdzają bowiem to, co wiadomo z treści klasycznych teorii kryminologicznych. Np. pozyskano wiedzę o znanych powiązaniach zachowań dewiacyjnych młodzieży, jak: dostępność, wiek, negatywne wzorce, „lokalizacja” kontroli społecznej (miasto, wieś). Myślę jednak, że być może właśnie na tym polega wartość takich badań: w obrębie psychospołecznych uwarunkowań zachowań ryzykownych młodych ludzi „nie pojawia się” nic nowego. Przyczyny tkwią w

„tradycyjnych” (mam na myśli: dotychczas ustalonych) czynnikach. W tym kontekście o badaniach tych można więc powiedzieć, że stanowią wkład do istniejącej wiedzy naukowej dotyczącej problemów uwarunkowań i rozwoju niedostosowania społecznego młodzieży.

Drugi obszar badawczy Habilitant określił jako: *Cechy osobowości i kompetencje społeczne młodzieży niedostosowanej społecznie*. (Na marginesie zaznaczę, że tak zaprezentowany tytuł tego obszaru nasuwać może pytanie o możliwy zakres badań nad „cechami osobowości” młodzieży niedostosowanej społecznej realizowanych przez pedagoga). Niewątpliwie ten fragment badań wyraźnie lokuje zainteresowania naukowo-badawcze Habilitanta na styku psychologii i pedagogiki (resocjalizacyjnej). Za najbardziej reprezentatywne dla tego obszaru uznał 8 opracowań: [5] *Samokontrola zachowań a natężenie lęku u wychowanków placówek resocjalizacyjnych* (2013); [6] *Motywacja oraz zachowania pro i antyspołeczne nieletnich w porównaniu z rówieśnikami dostosowanymi społecznie* (2013); [7] *Płeć jako moderator samooceny młodzieży dostosowanej i niedostosowanej społecznie* (2014); [8] *Socjodemograficzne zróżnicowanie preferencji aksjologicznych wychowanków placówek resocjalizacyjnych i uczniów szkół publicznych* (2017); [9] *Empatia i kompetencje społeczne młodzieży niedostosowanej społecznie – wyniki badań empirycznych* (2013); [10] *Rozwijanie kompetencji społecznych nieletnich a klimat wychowawczy placówki resocjalizacyjnej* (2012); [11] *Zmiany w poziomie kompetencji społecznych jako wskaźnik (nie)efektywności resocjalizacji nieletnich* (2013) i [12] *Ewaluacja programu rozwijania kompetencji komunikacyjnych w resocjalizacji nieletnich* (2018). Wszystkie mają charakter empiryczny. Podobnie jak w opracowaniach „zaliczonych” do wcześniejszego obszaru tematycznego, tak i tu widać dbałość o opis procedur doboru osób do badań oraz dość drobiazgowo opracowanie statystyczne danych. W opracowaniach tych Badacz analizuje m. in. kategorie psychologiczne, używa psychologicznych narzędzi pomiaru poszczególnych zmiennych oraz kwestionariuszy (ankiety) własnej konstrukcji.

W trzecim obszarze (*Zmiany w tożsamości dewiacyjnej nieletnich w efekcie stosowania metod twórczej resocjalizacji*) Habilitant wpisał 3 artykuły: [13] *Odkrywanie własnej tożsamości przez rozwijanie autorefleksji nieletnich uczestników warsztatów fotograficznych* (2010), [14] *Socjoterapeutyczne aspekty twórczej resocjalizacji* (2011) i [15] *Edukacyjno-wychowawcze aspekty warsztatów fotograficznych w ocenie nieletnich uczestniczek* (2012). Zagadnienia i opisy w nich zawarte ściśle odnoszą się do możliwości, jakie stwarzają warsztaty fotograficzne z udziałem nieletnich. I ostatni obszar tematyczny, zatytułowany przez Habilitanta jako *Dialog i aktywizacja w rozwijaniu wiedzy i umiejętności wychowawczych studentów resocjalizacji* „zawiera” 4 teksty. Ten obszar zainteresowań jest



chyba najnowszym etapem w pracy Habilitanta (publikacje z lat 2015-2018): [16] *Dialogiczność w kształceniu pedagogicznym studentów resocjalizacji* (2015); *Pedagog resocjalizujący – osoba dobra, mądra i kompetentna* (2016); [17] *Rozmowa indywidualna z wychowankiem w placówce resocjalizacyjnej* (2017) i *Kształcenie pedagogiczne studentów przez organizowanie warsztatów twórczej resocjalizacji* (2018). W opracowaniach tych m. in. opisane zostały dydaktyczne i rozwojowe walory działalności i zaangażowania studenckiego w koło naukowe. Teksty te są raczej przestrzenią, w której Autor dzieli się swoimi spostrzeżeniami, refleksjami z obserwacji i „wywiadów ewaluacyjnych” ([16], s. 176) oraz przebiegu warsztatów ze studentami. Ten fragment dorobku naukowego właściwie stanowi refleksję pedagogiczną Habilitanta nad sylwetką zawodową pedagoga resocjalizacyjnego. Nawet jeśli przedmiotem badań czyni nie bezpośrednio deklaracje czy opinie studentów, ale wychowanków dotyczące rozmów indywidualnych z ich opiekunami [17], to w istocie obejmują one zagadnienia związane z osobowością zawodową pedagoga resocjalizacyjnego (wychowawcy w instytucji).

W mojej ocenie opracowania są wartościowym (biorąc pod uwagę wkład do istniejącej wiedzy) materiałem. Na podkreślenie zasługuje to, że Autor **sprawnie i swobodnie posługuje się metodami statystycznymi przy opracowywaniu danych i ich interpretacji**. Zna i stosuje narzędzia pomiaru, a także konstruuje własne (kwestionariusze ankiety). Uwagę pozytywną zwraca również pewnego rodzaju **konsekwencja i logika wyboru problematyki badawczej**. To, że wiele miejsca w swoich artykułach Habilitant poświęca interpretacji i omówieniu wyników badań w kontekście tzw. praktyki resocjalizacyjnej, a właściwie – na jej rzecz (**formułowanie zaleceń praktycznych**), zwraca szczególną uwagę (w znaczeniu pozytywnym).

Analiza niektórych tekstów zaliczonych do pierwszego i drugiego obszaru tematycznego nasunęła mi dwie wątpliwości. Pierwsza związana jest z kryterium doboru osób do badań. W prezentowanym cyklu artykułów bohaterami znakomitej części z nich jest młodzież niedostosowana społecznie (wychowankowie MOW, MOS i SdN) oraz „dostosowana” (młodzież szkolna). Zastrzeżenia dotyczą zaliczenia wszystkich nich i bez względu na rodzaj instytucji, której są wychowankami do jednej grupy (choć bywa, że sam Badacz jest świadomy konieczności ich różnicowania i sugeruje pewne rozbieżności w pozyskanych danych od poszczególnych grup). Uważam także, że na wyrost przypisano uczniom (wylosowanym) ze szkół (liceów, technikum, zawodowych) status „dostosowanych”. W ten sposób bezkrytycznie założono, że uczniowie nie będący wychowankami placówek resocjalizacyjnych są dostosowani społecznie. Moim zdaniem

operowanie cechą „dostosowani społecznie” w ich przypadku jest bardzo wyraźnym uproszczeniem. Należy bowiem mieć na uwadze to, że wśród nich są lub mogą być osoby z orzeczeniem o demoralizacji, wobec których sąd zastosował inny środek wychowawczy niż umieszczenie w placówce resocjalizacyjnej. Ponadto nawet brak formalnego orzeczenia o demoralizacji nie oznacza automatycznie, że mówimy bezwzględnie o „dostosowaniu społecznym”. Nadto arbitralne, bezkrytyczne i mechaniczne przyjęcie „definicji” młodzieży dostosowanej społecznie jest dużym uproszczeniem (które może rzutować na pozyskane wyniki badań).

Uwagę krytyczną budzi dostrzeżony przeze mnie gdzieniegdzie brak czy nadto ogólnikowe sformułowanie informacji o ważnym fragmencie postępowania. Mam na myśli tę część artykułów, w których Autor prezentuje założenia metodologiczne oraz teren i organizację badań własnych. Precyzyjnie określony jest cel, problematyka badawcza oraz procedura doboru próby badawczej. Mniej starannie opisana jest sama metoda, a właściwie narzędzia. Nie mam na myśli „metody sondażu diagnostycznego” czy nawet narzędzi „gotowych” użytych w badaniach, ale kwestionariuszy autorskich. Przykładowo *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej* (2008, s. 283 i dalej) – Autor zestawia tu poszczególne zachowania z postawami i kontrolą społeczną. Nie operacjonalizuje natomiast tych dwóch zmiennych (przynajmniej w tych artykułach). W jaki sposób szacował kontrolę społeczną? Co to znaczy: „młodzież podawana silniejszym oddziaływaniom kontrolnym (...) i rówieśnicy słabiej kontrolowani” (s. 286)? To samo dotyczy rodzaju postaw. Na podstawie jakich deklaracji badanych w tym zakresie określił je jako np. „akceptujące” czy „odrzucające”? Nie mogłam znaleźć interesujących mnie informacji w treściach tych artykułów, co wzbudziło niedosyt i tę uwagę o **niepełności opisów metodologicznych (i niekompletności części analizowanych artykułów)**. O ile sposoby pomiaru (np. określenie poziomów, nasilenia itp.) są „zawarte” i precyzyjnie określone w instrukcjach „gotowych” narzędzi, to już postępowanie badawcze polegające na samodzielnym szacowaniu nasilenia czy oceny rodzaju danej cechy przy wykorzystaniu kwestionariusza ankiety własnego autorstwa wymaga opisu. Bywa, że informacja taka jest ujęta w 1-2 zdaniach, np. ogólnikowe stwierdzenie, że przy konstrukcji narzędzia kierowano się założeniami „podanymi w części teoretycznej” artykułu (zob. *Samokontrola zachowań a natężenie lęku u wychowanków placówek resocjalizacyjnych*, „Resocjalizacja Polska”, 4/ 2013, s. 249; brakuje tu jednak istotnej informacji, na podstawie jakich danych określono dany poziom samokontroli – niski, średni, wysoki).

Jeśli chodzi o książki, których Habilitant jest współredaktorem naukowym (ich tytuły wymieniłam wcześniej), to są prawdopodobnie pewnym rezultatem (pośrednio i

bezpośrednio) Jego zaangażowania w realizację projektu społecznego DAPHNE (co prawda w autoreferacie, na stronie 6 Habilitant pisze o innym artykule będącym pokłosiem realizacji tego projektu, ale tematyka przemocy i zainteresowanie nią nie zaznacza się już w późniejszych opracowaniach naukowych i „przypada” mniej więcej na okres tuż po realizacji DAPHNE). Jednak szczególną uwagę zwraca praca, której jest samodzielnym redaktorem naukowym pt. *Probacja i resocjalizacja instytucjonalna...* z 2010 roku.

Trzeba przyznać, że jako redaktorowi udało się Mu zgromadzić teksty, w których uwidaczniają się oryginalne dla tamtego okresu i reprezentatywne dla rozważań w kolejnych latach problemy związane z resocjalizacją. Pozyskał do realizacji tego projektu czołowych przedstawicieli naukowego środowiska resocjalizacji w Polsce (łącznie z recenzentem). Jest to bardzo wartościowa pozycja, która skupia „nieprzypadkowych” Autorów i starannie dobrane teksty. Książka ta (jej struktura, poruszane zagadnienia oraz silna reprezentacja czołowych naukowców) stanowi niewątpliwy dowód, iż Habilitant aktywnie włącza się w naukowy dyskurs oraz **zajmuje na scenie polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej wyraźne i znaczące miejsce**. Warto również dodać, że dr Hubert Kupiec jest od lat członkiem Zespołu Pedagogiki Resocjalizacyjnej przy Komitecie PAN. Trzeba też odnotować jego aktywność ekspercką. Jako naukowiec – badacz, brał udział w pracach NIK nad przygotowaniem raportu o działalności młodzieżowych ośrodków wychowawczych (2017 rok) oraz ORE (2016 rok), również w związku z oceną wybranych aspektów funkcjonowania MOWów.

Pan Doktor Kupiec uczestniczył w ponad dwudziestu konferencjach o zasięgu ogólnopolskim (o międzynarodowych i zagranicznych napiszę za chwilę). Także trzeba zwrócić uwagę na to, że był członkiem komitetów organizacyjnych, naukowych, a nawet pomysłodawcą i sekretarzem niektórych konferencji. Warto też odnotować także, że był redaktorem tematycznym w czasopiśmie „Opuscula Sociologica” (na Uniwersytecie Szczecińskim).

Muszę jednak zauważyć, że o ile jego aktywność naukowa na gruncie polskim jest wyraźna i znacząca, to bardzo słabym elementem recenzowanego dorobku jest to, że Habilitant **niedostatecznie włącza się w międzynarodowy dyskurs naukowy**. Uwagę zwraca to, że tylko jeden rozdział został przez Niego opublikowany w języku angielskim w monografii pod redakcją, ale w opracowaniu rodzimym wydanym przez Uniwersytet Szczeciński (2008) oraz jeden rozdział w języku polskim w książce wydanej w Brnie (2013) będącej rezultatem przedsięwzięcia (redakcja naukowa) polsko-czeskiego zespołu naukowców.

Jeśli **mowa o polu międzynarodowym**, to lepiej zaznacza się aktywność konferencyjna Habilitanta (5 referatów na konferencjach w Republice Czeskiej) czy udział w przedsięwzięciach dydaktycznych (staż na Uniwersytecie w Ostrawie w ramach programu ERASMUS). W dokumentacji widnieje także informacja o udziale w finansowanym ze środków unijnych międzynarodowym projekcie badawczym o charakterze społecznym w ramach programu DAPHNE.

Dodam, że Habilitant wskazuje również na aktywny udział w 7 konferencjach międzynarodowych (wydaje mi się jednak, że wbrew nazwie, chodzi tu raczej o konferencje z udziałem gości zagranicznych).

Niezwykle imponująco jawi się lista osiągnięć w zakresie działalności organizacyjnej, dydaktyki i popularyzacji nauki. Pełnił (i pełni) wiele ról w rozmaitych komisjach i gremiach uniwersyteckich, w tym jest kierownikiem Interaktywnego Centrum Badań Społecznych i Komunikacji na Wydziale Humanistycznym US, członkiem Senackiej Komisji Organizacyjno-Prawnej US i Prodziekanem ds. Organizacji i Rozwoju.

Różnorodność i wielość aktywności na rzecz popularyzacji nauki i integrowania środowiska specjalistów nie pozwala na wypisanie tu wszystkich z osobna. Zwrócę tylko uwagę, że wśród nich dostrzegłam zarówno duże „projekty” (np. organizacja seminariów naukowo-dydaktycznych, lokalnych konferencji skupiających specjalistów z danej dziedziny, wydarzeń stanowiących przestrzeń dla dyskusji i wymiany dobrych praktyk pedagogów resocjalizacyjnych, a także nieco mniejsze, jak wykłady czy wywiady do prasy lokalnej). Wiele z tych przedsięwzięć adresowana była do przedstawicieli lokalnych służb społecznych i specjalistów oraz dotyczyła nie tylko resocjalizacji, ale również profilaktyki, prewencji czy pracy socjalnej. „Lokalność” w tym przypadku traktuję jako szczególnie cenną wartość w karierze zawodowej Habilitanta. Zresztą Jego **aktywność i kompetencje zostały wielokrotnie dostrzeżone i wyróżnione** – zarówno na szczeblu rodzimym (lokalnym, uniwersyteckim), jak i ogólnopolskim. Najlepszym dowodem jest decyzja Prezydenta RP o odznaczeniu Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną i organizacyjną w środowisku lokalnym (2012 rok) czy otrzymanie nominacji w bardzo prestiżowym ogólnopolskim konkursie edukacyjnym (EDUINSPIRACJE) w 2018 roku. Wymieniłam tu tylko dwie nagrody i wyróżnienia, ale było ich więcej. Dodam jeszcze, że część z nich bezpośrednio wiąże się z jego wysokimi kompetencjami dydaktycznymi (czy szerzej – pedagogicznymi w ogóle).

Jeśli chodzi o **opiekę naukową nad studentami**, to jest promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim (finalizowana praca doktorska dotyczy samodzielności i

usamodzielnienia wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych). Pod jego opieką naukową powstało kilkadziesiąt prac magisterskich i dyplomowych. Do tej kategorii Jego działalności zaliczam także angażowanie Studentów do badań (pilotażowych i właściwych) realizowanych przez siebie projektów naukowo-badawczych. Przedsięwzięcie takie wymaga nakładu czasu i poświęcenia wiele energii i uwagi. **Budowanie zespołu początkujących, młodych „badaczy”** to wyposażanie ich w warsztat oraz czuwanie nad realizacją ich pracy w terenie.

Kiedy analizuje się Jego dorobek, to uwagę zwraca, że jak bumerang pojawiają się wciąż słowa: „ERASMUS”, „młodzież”, „studenci”, „warsztaty ze studentami”, „opieka nad aktywnością studencką”, „koło naukowe”, „doskonalenie metod pracy dydaktycznej” itp. Jak już wspomniałam wcześniej – pokłosiem tego zaangażowania (czy wręcz pasji pedagogicznej) są publikacje, w których snuje refleksje nacechowane humanistycznymi wartościami i przesłaniami. Szczególnie trzeba docenić jego wieloletnie zaangażowanie w prace koła naukowego (od 2004 roku). Praca taka jest bardzo absorbująca i pracowita. Dostarcza satysfakcji i jest świetnym polem pogłębiania relacji i kształtowania młodych pedagogów. ale wymaga pracy, czasu, zaangażowania, dyspozycji. Przede wszystkim jednak wymaga charyzmy i autentyczności. Cechy te daje się „wyczytać” nie tylko w przedstawionym opisie dorobku i aktywności zawodowej, ale także w sygnalizowanych artykułach naukowych, zwłaszcza w ostatnim obszarze Jego zainteresowań: *Dialog i aktywizacja...*

Ocena rozprawy habilitacyjnej, tj. wskazanego osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU 2017 r. poz. 1789)

Tytuł osiągnięcia naukowego, to: *Tożsamość nieletnich a motywacja do zmiany w warunkach placówki resocjalizacyjnej* (Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 2019). Zacznę od tego, że problematyka omawianej książki jest tą, o której można śmiało powiedzieć, że jest „potrzebna” praktyce wychowawczej. Zwłaszcza wiedza o sferze motywacji do zmiany zawsze jest pożądana z punktu widzenia trudu resocjalizacji (nieletnich). Jest więc to **tematyka niezwykle trafna, potrzebna i ważna**. Dlaczego więc (relatywnie) rzadko zagadnienia podjęte w książce H. Kupca są badane? Przede wszystkim jest to bardzo rozległy obszar wiedzy i trudny do (z)badania. Pierwszym więc wyraźnym wrażeniem, jakiego

doświadczylam po wzięciu książki do ręki, był podziw dla odwagi Autora za podjętą problematykę.

Książka ta „wyrasta” z wcześniejszych badań Habilitanta. Nie jest jednakże tylko pogłębieniem czy poszerzeniem dotychczasowych pól analiz. Jest związana z dotychczasowym dorobkiem, ale jednocześnie stanowi autonomiczną wobec niego i kompletną całość.

Jak pisze sam Autor (s. 222) „zakres problematyki wyznaczył eksplorację empiryczną trzech powiązanych ze sobą obszarów badawczych” (zależności pomiędzy komponentami wchodzącymi w skład wyodrębnionych w przyjętym modelu wymiarów tożsamości dewiacyjnej nieletnich, wzajemnej zależności pomiędzy komponentami występującymi w skonstruowanym modelu motywacji do zmian młodzieży przebywających w MOW oraz zależności zachodzących pomiędzy natężeniem komponentów wyznaczających stopień rozwoju tożsamości dewiacyjnej a siłą i typem motywacji do zmiany). We wstępie Autor zawiera uzasadnienie, dlaczego problem tożsamości dewiacyjnej jest ważny (s. 10) i przedstawia argumenty na rzecz potrzeby poszerzania wiedzy na ten temat.

W uzasadnieniu dla zastosowania „metody sondażu diagnostycznego” (z użyciem tej nazwy określa swoje działania w pozyskiwaniu materiału empirycznego za pomocą różnych technik kwestionariuszowych) wyraża pogląd, że tożsamość jest trudna do zbadania za pomocą innych technik (s. 231). Jako przykład podaje tu obserwację. Trochę mnie zdziwiła ta uproszczona konstatacja. „Uproszczona” ponieważ Autor odnosi chyba swoją uwagę wyłącznie do metodologii badań opartej na filozofii pozytywistycznej. Chciałabym zauważyć, że w nurcie interpretatywnym i z zastosowaniem tzw. badań jakościowych (np. autobiograficznych) procesy tożsamości (i ona sama) stanowią nierzadki obszar badań.

Nie do końca rozumiem wielokrotne akcentowanie, że prezentowane w książce badania są „obiektywne” czy „sprawdzone”. Być może uwagi te Autor odnosi do części zastosowanych narzędzi. Bardziej niż te argumenty (?) przekonuje mnie uzasadnienie dla wyboru technik kwestionariuszowych, które „badają” pewnego rodzaju deklaracje, że procesy będące w polu Jego zainteresowań dotyczą „pewnej sfery samoświadomości” (s. 232).

Autor wyraża również pogląd o trudności w pozyskiwaniu danych z zastosowaniem metod innych niż kwestionariuszowe, tj. jakościowych, np. z uwagi na niskie kompetencje komunikacyjne niektórych osób. Można jednak w tym miejscu postawić pytanie o uwarunkowania Jego wiary np. w płynne czytanie przez respondentów ze zrozumieniem pytań zawartych w kwestionariuszach (czy kompetencje językowych w ogóle – a patrząc na kwestionariusze zastosowane w badaniach i umieszczone w aneksie, liczne pytania otwarte

wymagające rozbudowanych odpowiedzi wymagały od badanych takowych). Ewentualne wsparcie badanego przy jego wypełnianiu ograniczać może akcentowaną anonimowość (np. zob. 232) nie mniej niż podczas wywiadu w badaniach „jakościowych”. Muszę w tym miejscu jednak przyznać, że w części poświęconej organizacji badań własnych Autor pisze o przygotowaniach do badań właściwych i zaznacza, że niektóre, wstępne wersje narzędzi były modyfikowane pod kątem szacowanych kompetencji badanych. Uznaję więc, że narzędzia te zostały odpowiednio dobrane i przygotowane pod tym kątem.

Starannie została opisana sama procedura badawcza. Uwagę zwraca to, że drobiazgowo opisano zmienne i ich wskaźniki (oraz granice „poznania”); dodam, że w kilku miejscach książki jest to eksponowane przez Autora i wraca do tych uwag, co sprawia wrażenie dążenia do „trzymania w ryzach” tak własnego wyводу, jak i sposobu jego recepcji przez Czytelnika.

Patrząc na rozmach badań, szczególnie wielość kwestionariuszy, ich niełatwą konstrukcją, w tym dużo pytań o charakterze otwartym (wymagających wysiłku i uwagi badanego oraz – jak już wcześniej wspomniałam – kompetencji językowych), domyślam się ile pracy trzeba było włożyć w realizację przedsięwzięcia. Pozostając jednak jeszcze przez chwilę przy narzędziach: moją uwagę zwróciły niektóre pytania zawarte w kwestionariuszu o zachowania „przed ośrodkiem” i „obecnie” (mam na myśli Kwestionariusz „Wymiary tożsamości dewiacyjnej” TD). Np. na stronie 467 jest pytanie: „oglądam strony z materiałami erotycznymi w Internecie”. Nie jestem pewna czy odpowiedź na tak postawione pytanie (TAK/NIE) uwidacznia tak naprawdę coś innego, niż w istocie to, że w badany nie ogląda takich materiałów tylko dlatego, że przebywa w ośrodku i ma do nich utrudniony dostęp. Podobnie z pytaniem o niszczenie urządzeń publicznych (np. rozkładów jazdy). Myślę, że nieletni – wychowanek placówki resocjalizacyjnej ma bardzo mało organizacyjnych, fizycznych sposobności na demonstrację takich zachowań (a zaprzestanie niszczenia powodowane jest jedynie fizyczną niedostępnością wskazanych w pytaniu miejsc). Nie rozumiem także pytania (s. 466): „mojej dziewczynie/ chłopakowi zależy na tym, żebym uczył(a) się dobrze w szkole” – czy odpowiedź „nie” w przypadku, gdy się nie posiada swojej dziewczyny/ swojego chłopaka oznacza, że jej/jemu nie zależy na mojej nauce szkolnej czy to „nie” oznacza, że sytuacja mnie nie dotyczy (ponieważ nie mam chłopaka/dziewczyny)?

Wróć jeszcze do podstawowej kategorii teoretycznej. W pierwszej części książki Autor sygnalizuje wybrane problemy tożsamości dewiacyjnej z perspektywy wielu stanowisk teoretycznych. Wielość i rozległość tematyki nie pozwala na szczegółowe omówienie wszystkich aspektów związanych z tą kategorią. Trzeba tu przyznać, że Autor włożył wiele

wysiłku w opracowanie tej części książki. Przedstawione przez Niego zagadnienia dowodzą wnikliwości w procesie „odczytywania” poszczególnych koncepcji i głębokiego wniknięcia w poszczególne – czasem odległe od siebie w sensie poznawczym i dziedziny wiedzy – teorie. Owo (z)rozumienie tematyki w obrębie różnych dyscyplin wymaga kompetencji w zakresie krytycznej analizy teorii i formułowania wniosków będących ich kwintesencją. Zaprezentowana w pierwszej części książki „wielość” perspektyw stwarza jednakże ryzyko, że niektóre z nich mogą powodować wrażenie bycia przedstawionymi w sposób nadmiernie skrótowy. Swoją drogą wobec tego, że nie wszystkie koncepcje pozostają w „teoretycznym”, bezpośrednim związku z badaniami własnymi w pracy, można by się zastanowić, czy było konieczne ich sygnalizowanie?

Autor słusznie zauważa, że „tożsamość dewiacyjna” (*deviant identity*) to pojęcie, z którym można się spotkać w piśmiennictwie anglojęzycznym. Nawiasem mówiąc, wobec tego stwierdzenia (oczywiście słusznego) nieco zaskoczyła mnie relatywnie niewielka reprezentacja anglojęzycznych opracowań w omawianej książce (co nie oznacza, że ich nie ma w ogóle). Autor wiele uwagi poświęca charakterystyce „wskaźników rozwoju tożsamości dewiacyjnej” (s. 104 i n.). Gromadzi dotychczasowe ustalenia w tym zakresie i m. in. sygnalizuje zagadnienie niskiego poziomu lęku przed karą, deficytów w zakresie doczuwania wstydu, winy (s. 115 i n.) itd. Relatywnie dużo uwagi poświęca samoocenie. Przy wielości poruszanych zagadnień zastanawia mnie to, że nie kieruje wyraźnego światła na tożsamość dewiacyjną przy zastosowaniu perspektywy teorii podkultur. Autor przywołuje pojęcie „podkultur” czy „grupy podkulturowej”, ale nie poświęca temu osobnego miejsca.

Już po zapoznaniu się z omówieniem wyników badań stwierdziłam również, że zbyt mało miejsca (zarówno w części pierwszej, stanowiącej teoretyczne wprowadzenie do problematyki badań własnych, jak i w interpretacji uzyskanych danych) Autor poświęca zagadnieniu samej instytucji (jako miejscu i przestrzeni oddziaływań resocjalizacyjnych). Oczywiście mamy w książce fragmenty dotyczące organizacji tych placówek oraz klimatu (prezentacja wyników dotychczas realizowanych badań w tym zakresie). To czego brakuje mi najbardziej, to rozbudowanych rozważań i krytycznych analiz tych miejsc z użyciem kategorii wadliwej adaptacji czy „pozornej resocjalizacji” w warunkach instytucji oraz konsekwencji izolacji i totalizującego charakteru ośrodków korekcyjnych. Przez pryzmat tych zagadnień pozyskane wyniki badań mogą jawić się w innym świetle. Zresztą mam wrażenie, że uzyskane wyniki badań własnych prezentowanych w książce zdają się wyraźnie świadczyć na korzyść mojego spostrzeżenia. Większość wychowanków kieruje się motywacją zewnętrzną



(czyli „myśli” o zmianie bardziej przez pryzmat możliwych do osiągnięcia korzyści „tu i teraz”).

Mimo, że w zaleceniach do pracy pedagogicznej nad rozwijaniem motywacji do zmiany u nieletnich (8.3, zob. także: 3.2, a szczególnie 3.2.2: *Metody motywowania do zmiany tożsamości dewiacyjnej*) Autor przywołuje użyteczność metod twórczej resocjalizacji (s. 432), to omawianą książkę raczej lokuję w przestrzeni bliższej tradycyjnej pedagogice resocjalizacyjnej.

Podsumowując, mimo moich uwag krytycznych oraz kilku wątpliwości, jakie nasunęła mi lektura zwłaszcza „książki habilitacyjnej”, pozytywnie oceniam przedstawiony do recenzji dorobek. Zwłaszcza w monografii wskazanej jako podstawowe osiągnięcie naukowe, odnajduję wiele cech, które dowodzą **samodzielności i dobrych kompetencji naukowo-badawczych** Pana dr. H. Kupca. Rozprawa habilitacyjna w mojej ocenie to **znaczące i kompletne opracowanie naukowe oraz stanowi wkład w rozwój pedagogiki resocjalizacyjnej**. Prace Habilitanta podejmują ważne problemy resocjalizacji nieletnich, mają dużą wartość poznawczą i praktyczną. Habilitant często wprost „kojarzy” analizowane zagadnienia z praktyczną działalnością wychowawczo-resocjalizacyjną. **Dostarcza wiedzy istotnej z punktu widzenia metodyki** – w mojej ocenie przede wszystkim tej „tradycyjnej”, ale również w pewnym zakresie i „nowej” (twórcza resocjalizacja). Świadczą o tym takie kategorie, jak: samokontrola zachowań (i jej znaczenie w oddziaływaniach resocjalizacyjnych), kompetencje społeczne (i ich rozwijanie w warunkach resocjalizacji instytucjonalnej), empatia, samoocena, autoprezentacja czy w końcu – tożsamość dewiacyjna (i jej zmiana).

Z analizy dokumentacji wyłania się **sylwetka niezwykle zaangażowanego (i docenianego) naukowca i pedagoga**, zwłaszcza na rzecz środowiska lokalnego i macierzystej Uczelni. Uwagę zwraca także regularne doskonalenie warsztatu dydaktycznego i opieka nad studentami, w tym naukowa. Uważam natomiast, że najsłabszą stroną omawianego dorobku są niedostateczne działania na rzecz włączania się w międzynarodowy dyskurs naukowy.

Konkluzja

Na podstawie analizy dorobku naukowo-badawczego oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej stwierdzam, że dr Hubert Kupiec spełnia ustawowe wymagania określone w

art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU 2017 r. poz. 1789). Opowiadam się za nadaniem Panu Doktorowi Hubertowi Kupcowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika.

prof. Szczygiel

